



Sygn. akt IV CSK 237/08

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 29 października 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa R. POLAND Spółki z o.o.

przeciwko N. P. Spółce z o.o.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 29 października 2008 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 11 grudnia 2007 r.,

- 1) oddala skargę kasacyjną**
- 2) zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2007 r. Sąd Okręgowy uwzględnił częściowo powództwo R. Poland Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. przeciwko N. –P. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością i zasądził na rzecz powódki kwotę 177.065,38 złotych z odsetkami wynoszącymi 5% w stosunku rocznym liczonymi od dnia 10 lutego 2006 r.

Jak ustalił Sąd Okręgowy, w oparciu o zlecenie spedycyjno – przewozowe z dnia 5 września 2005 r. Philip Morris Polska S.A. zleciła powódce organizację oraz przewóz tytoniu nieprzetworzonego oraz przetworzonego na warunkach Konwencji z dnia 19 maja 1956 r. o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR). W dniu 16 września 2005 r. powódka działając w imieniu spółki Philip Morris Polska zleciła realizację przewozu K. R. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą „R”. Zlecenie przewozowe wskazywało jako miejsce załadunku Tabaknatie w Antwerpii w Belgii, zaś miejsce rozładunku - firmę K. & N w A. Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. K. R. zlecił dalej wykonanie tego przewozu M. T. działającemu pod nazwą Firma Handlowa, przy czym jako miejsce rozładunku wskazano „R”. w L. Kolejna upoważniona przez M. T. firma Spedycja Międzynarodowa prowadzona przez E. K. i H. S. zleciła transport pozwanej spółce N. – P. z wskazaniem miejsca rozładunku w L.

Zgodnie z treścią listu przewozowego CMR nadawcą towaru była firma Tabaknatie w Antwerpii, gdzie nastąpił załadunek towaru a odbiorcą Philip Morris Polska S.A., przy czym rozładunek miał być dokonany w miejscowości A.

Z. M.– kierowca realizujący transport ze strony pozwanego otrzymał na telefon wiadomość tekstową o miejscu rozładunku. Stwierdziwszy rozbieżności z listem przewozowym a tą informacją, poinformował członka zarządu pozwanej spółki, który skontaktował się z E. K., która potwierdziła, że miejscem rozładunku jest miejscowość L. Kierowca, zgodnie z zaleceniem prezesa pozwanej spółki dostarczył towar do magazynów firmy „R.” w L. Spółka R. Poland powiadomiła pozwanego o niedostarczeniu towaru w miejsce rozładunku oraz zgłosiła jego kradzież na Policję, której funkcjonariusze zabezpieczyli 129 kartonów nieprzerobionego tytoniu z transportu. Pozwana zgłosiła szkodę z ubezpieczenia

odpowiedzialności cywilnej. Ubezpieczyciel - Państwowy Zakład Ubezpieczeń S. A. w Warszawie odmówił wypłaty odszkodowania. Pismem z dnia 6 stycznia 2006 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 177.065,38 złotych tytułem odszkodowania. Oględziny i badania laboratoryjne wykazały, że odzyskany częściowo tytoń nie przedstawiał żadnej wartości.

W ocenie Sądu Okręgowego, powodowa spółka była pierwszym kontrahentem umowy przewozu zawartej z Philip Morris Polska S.A. i jako przewoźnik odpowiedzialny za wykonanie całości przewozu, ma prawo dochodzenia roszczenia zwrotnego na podstawie art. 37 Konwencji CMR wobec podwykonawcy przewozu, jakim była pozwana, która dokonała przewozu przesyłki i stała się kolejnym (dalszym) przewoźnikiem, pomimo iż nie weszła w stosunek zobowiązaniowy z powódką. Legitymacja czynna powoda wynika – zdaniem Sądu – z art. 3 w związku z art. 37 CMR, co oznacza, że przewoźnik, który zawarł umowę przewozu z użytkownikiem transportu ponosi odpowiedzialność jak za własne czynności i zaniedbania, za czynności i zaniedbania wszystkich innych osób, do których usług odwołuje się w celu wykonania przewozu. Według Sądu Okręgowego, postanowienia rozdziału VI CMR o przewozie przez kolejnych przewoźników dotyczą także tych przewoźników, którzy nie zawierali umowy o przewóz z użytkownikiem transportu drogowego tzn. – z wysyłającym towar lub z jego odbiorcą.

Pozwany, pomimo spoczywającego na nim, zgodnie z art. 6 k.c. ciężaru udowodnienia faktu wydania towaru odbiorcy, nie wykazał istnienia jakichkolwiek instrukcji, czy to nadawcy, czy to odbiorcy przesyłki, zmieniających zawarte w liście przewozowym dane dotyczące miejsca rozładunku i podmiotu uprawnionego do odbioru przesyłki. Dlatego odpowiada na podstawie art. 12 w związku z art. 37 a) Konwencji CMR wobec powoda za szkodę wynikającą z niezastosowania się do instrukcji nadawcy.

W apelacji od tego wyroku pozwana spółka zarzuciła między innymi naruszenie art. 3 i 37 Konwencji CMR przez przyjęcie, że w niniejszej sprawie miało miejsce wykonywanie przewozu na podstawie jednej umowy przewozu, a pozwany i powód byli przewoźnikami sukcesywnymi.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 11 grudnia 2007 r. uwzględniając apelację pozwanej spółki zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo i rozstrzygnął o kosztach postępowania stosownie do jego wyniku.

W ocenie Sądu odwoławczego, uzasadniony był zarzut dotyczący legitymacji czynnej powoda. Z art. 3 Konwencji CMR wynika, że osoba uprawniona nie może dochodzić roszczeń odszkodowawczych bezpośrednio od osób, którymi przewoźnik posługuje się bezpośrednio przy wykonywaniu zobowiązań, bo świadczenie przewoźnika wynikające z umowy przewozu nie ma charakteru osobistego, w związku z czym wykonywanie przewozu może on polecić innej osobie. Powierzenie takie nie powoduje powstania stosunku prawnego między nadawcą, a jedną z tych osób. Przewoźnik, który wypłaca odszkodowanie za szkody wyrządzone przez jedną z osób wymienionych w art. 3 Konwencji nabywa roszczenia regresowe. Nie mają wtedy zastosowania przepisy art. 34 Konwencji CMR.

Odrzucając stanowisko Sądu pierwszej instancji co do zastosowania przepisów rozdziału VI Konwencji CMR, Sąd Apelacyjny wskazał, że przewóz sukcesywny polega na tym, że kolejni (sukcesywni) przewoźnicy przystępują do umowy zawartej między nadawcą, a pierwszym z nich, wiążąc się jej warunkami. Konieczne jest objęcie całej trasy przewozu jednym listem przewozowym (co w okolicznościach sprawy ma miejsce) oraz przyjęcie przez kolejnych przewoźników towaru wraz z tym listem, co oznacza akceptację warunków w nim określonych. List przewozowy spełnia funkcję konstytutywną, czego konsekwencją jest wiążący charakter tylko tych postanowień pierwotnej umowy, które znalazły swoje odzwierciedlenie w liście przewozowym. Pozwana spółka nie otrzymała wraz ze zleceniem listu przewozowego, ani od powoda, ani od kolejnych przewoźników, zwłaszcza tego, który zlecił jej wykonanie przewozu – ta okoliczność nie była objęta twierdzeniami faktycznymi powoda. Wobec braku sukcesywnego przewozu osoba uprawniona (odbiorca) nie może występować z roszczeniami do innych przewoźników niż przewoźnik, który zawarł z nadawcą umowę przewozu. Sąd Apelacyjny podniósł, że nawet gdyby założyć cesję wierzytelności ze strony Philip Morris Polska S.A. na rzecz powódki, to powód nie byłby legitymowany do występowania z roszczeniem opartym na art. 34 Konwencji CMR.

Pozwana spółka, jako przewoźnik wykonujący przewóz nie pozostawała w żadnym stosunku umownym z nadawcą przesyłki, a zatem była podwykonawcą przewozu w rozumieniu art. 3 Konwencji CMR i na tej podstawie mogłaby odpowiadać wobec powoda, gdyby ten wypłacił odszkodowanie za szkodę przez nią wyrządzoną. Warunkiem koniecznym dochodzenia roszczenia regresowego jest wcześniejsze wypłacenie odszkodowania, czego powodowa spółka nie udowodniła. Jednocześnie Sąd Apelacyjny nie uznał za spóźnione podniesienie przez pozwaną zarzutu niewypłacenia odszkodowania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, powódka nie udowodniła także, że doszło do ważnego przelewu wierzytelności na jej rzecz ze strony Philip Morris Polska S.A. Przelew ten miał być zawarty w zleceniu transportowym, które w imieniu spółki Philip Morris Polska podpisała osoba, której umocowania powód nie wykazał.

Przystąpienie przez pozwaną do rokowań mających na celu ugodowe zakończenie sporu nie przesądza – zdaniem sądu – uznania długu.

Powodowa spółka wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego. Zarzuciła w niej naruszenie art. 3 i 37 Konwencji CMR przez uznanie, iż podwykonawstwo przewozu w rozumieniu art. 3 Konwencji wyłącza możliwość powoływania się przez sąd pierwszej instancji na przepis art. 37 Konwencji - jako przepis usytuowany w rozdziale VI Konwencji CMR, dotyczącym przewozu wykonywanego przez kolejnych przewoźników, w sytuacji, w której przepis art. 37 Konwencji odwołuje się w swej treści do przewoźnika, który wypłacił odszkodowanie, nie zaś do przewoźnika, który wypłacił odszkodowanie jedynie jako przewoźnik sukcesywny. Nadto przepis art. 34 Konwencji stanowi o uregulowaniu zasad odpowiedzialności kolejnych przewoźników wobec użytkownika transportu, nie zaś pomiędzy przewoźnikami sukcesywnymi. Z kolei naruszenie art. 60 i 61 k.c. polegało na wykluczeniu uznania przez pozwanego długu, pomimo zgłoszenia szkody jego ubezpieczycielowi a także pomimo przyjazdu do siedziby powoda członków zarządu pozwanej spółki oraz uzgodnienia szczegółowych zasad płatności.

Naruszenie przepisów postępowania polegało na sprzecznym z art. 503 § 1 k.p.c. i art. 505 w związku z art. 730 i 741 k.p.c. uznaniu, że pozwany mógł

w postępowaniu zabezpieczającym skutecznie zaprzeczyć twierdzeniom powoda dotyczącym pokrycia szkody. Zdaniem skarżącego, sąd naruszył także art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. przez zmianę ustaleń faktycznych bez wskazania dowodów na których się oparł oraz przez przyjęcie nieskuteczności cesji wierzytelności pomiędzy powodem a spółka Philip Morris Polska S.A. pomimo, iż cesja ta wynika z zawartej przez te podmioty umowy zlecenia transportowo spedycyjnego

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jak przyjmuje się zgodnie w orzecznictwie, zarzut naruszenia 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów bądź zawiera tak oczywiste braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2008 r., sygn. akt III CSK 315/07, nie publ.; z dnia 9 marca 2006 r., sygn. akt I CSK 147/05, nie publ.). Tych wad nie posiada zaskarżone orzeczenie.

W rozpoznawanej sprawie sąd drugiej instancji podzielił dotychczasowe ustalenia faktyczne, według których powódka była pierwszym kontrahentem umowy przewozu zawartej z Philip Morris Polska S.A. W takiej sytuacji nie było potrzeby ponownego przytaczania aprobowanych faktów. Wbrew twierdzeniom skarżącej, Sąd nie zmienił poczynionych w pierwszej instancji ustaleń faktycznych, czego dowodem jest dokonana ocena cesji wierzytelności, której stroną była zlecająca przewóz spółka Philip Morris. Pomimo, iż Konwencja CMR nie zawiera definicji pojęcia nadawcy, to jednak nie ulega wątpliwości, że nadawca jest kontrahentem przewoźnika, czyli drugą – obok przewoźnika – stroną umowy przewozu towarów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2003 r., II CKN 415/01, OSNC 2004/10/163). Taki status wobec powódki miała spółka Philip Morris Polska. Dlatego uprawnione było stwierdzenie Sądu, że pozwana jako podwykonawca przewozu, nie pozostawała w żadnym stosunku umownym ze zlecającym przewóz nadawcą.

Sąd drugiej instancji przyjmując, że nie doszło do ważnego przelewu wierzytelności wskazał, że tej okoliczności powód nie udowodnił, bowiem nie

wykazał uprawnienia K. K. do jednoosobowego reprezentowania spółki zlecającej przewóz. Jest to zatem kwestia ciężaru dowodu i wypełnienia przez stronę obowiązku wykazania okoliczności, z których wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne a nie niedopuszczalnego - ze względu na treść art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. - kwestionowania ustalenia określonych faktów lub oceny dowodów.

Powódka w pozwie uzasadniała swoją legitymację do wystąpienia z roszczeniem przeciwko pozwanej treścią art. 36 Konwencji CMR oraz art. 789 § 2 i 799 k.c. Do tak sprecyzowanego powództwa pozwana odniosła się w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Informacja o tym, że spółka Philip Morris Polska S.A. jest w posiadaniu środków finansowych powódki, co miało uzasadniać legitymację czynną w sprawie, została zawarta w piśmie procesowym powódki z dnia 22 sierpnia 2006 r. Pozwana w najbliższym piśmie procesowym z dnia 15 września 2006 r., a było nim zażalenie na postanowienie o udzieleniu powódce zabezpieczenia jej roszczenia, podniosła brak pokrycia szkody przez powódkę uprawniającego do wystąpienia z roszczeniem regresowym. W związku z tym wystarczy wskazać, że przepisy postępowania - poza ogólnymi regulacjami dotyczącymi pism procesowych (art. 125 i nast. k.p.c.), ustnego zgłaszania żądań i twierdzeń na rozprawie (art. 210 k.p.c.) lub zamieszczania ich w załączniku do protokołu posiedzenia (art. 161 k.p.c.) - nie przewidują żadnych szczególnych sposobów przedstawiania przez strony twierdzeń oraz dowodów na ich poparcie a także zgłaszania zarzutów. W każdym razie nic nie stoi na przeszkodzie, aby ten sposób obrony strona pozwana zrealizowała w piśmie procesowym stanowiącym środek odwoławczy od postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia roszczenia wydanego w toku postępowania. Pismo to jest skierowane do sądu, przed którym toczy się postępowanie a jego odpis otrzymuje strona przeciwna.

Z tych względów Sąd Najwyższy uznał zarzuty naruszenia przepisów postępowania za bezpodstawne.

W skardze kasacyjnej nie kwestionuje się nadania pozwanej przymiotu podwykonawcy przewozu. Dlatego pozostaje do rozważenia, czy art. 37 Konwencji CMR może stanowić podstawę rozliczeń pomiędzy przewoźnikiem

a podwykonawcą przewozu. Do tej kwestii odniósł się w ostatnim czasie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lutego 2008 r. (II CSK 469/07) przyjmując, że zasady rozliczania określone w art. 37 Konwencji CMR obejmują wyłącznie kolejnych przewoźników (w literaturze określani są także jako przewoźnicy sukcesywni). Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną powodowej spółki podziela ten pogląd. Normy zawarte w rozdziale VI Konwencji dotyczą jedynie tak zorganizowanego przewozu, na co jednoznacznie wskazuje tytuł tego rozdziału: „Postanowienia dotyczące przewozu wykonywanego przez kolejnych przewoźników”. W pierwszym zawartym w tym rozdziale przepisie uregulowane zostało zagadnienie przewozu wykonywanego przez kilku przewoźników drogowych. Z regulacji tej wynika, że kolejnymi przewoźnikami są jedynie przewoźnicy, którzy przez przyjęcie towaru i listu przewozowego przystępują do umowy zawartej pomiędzy użytkownikiem transportu (nadawcą lub odbiorcą) a pierwszym przewoźnikiem. Kolejni przewoźnicy tworzą wówczas jedną stronę umowy wobec nadawcy bądź odbiorcy, odpowiedzialną za należyte wykonanie całego przewozu i przewóz jest realizowany na podstawie tej jednej umowy. W ten sposób został wyznaczony zakres stosowania dalszych postanowień rozdziału VI Konwencji. Jak trafnie podniósł Sąd Najwyższy w wymienionym wyroku z dnia 6 lutego 2008 r., zawarte w art. 37 Konwencji CMR uregulowanie przewidujące możliwość wystąpienia z roszczeniami odszkodowawczymi przeciwko kilku przewoźnikom staje się zrozumiałe tylko przy założeniu, że przewoźnik odpowiadający za szkodę brał udział w operacji przewozu sukcesywnego. Niezrozumiałe byłoby obciążanie taką odpowiedzialnością przewoźnika, który świadczył usługę przewozu na podstawie odrębnej umowy przewozu.

Podkreślając związek Sądu Najwyższego dotychczasowymi ustaleniami faktycznymi należy podzielić wniosek Sądu drugiej instancji, że samo podjęcie rokowań w celu zawarcia ugody pozasądowej bez wykazania, że doszło do złożenia - choćby dorozumianego - oświadczenia wyrażającego wolę spełnienia świadczenia odszkodowawczego w określonej wysokości, nie stanowi wystarczającej podstawy do uwzględnienia powództwa.



Z tych wszystkich względów należało oddalić skargę kasacyjną na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. O kosztach postępowania Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. oraz art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398<sup>21</sup> k.p.c.